

Sygn. akt I ACa 962/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Błaszczuk
Sędziowie:	SSA Małgorzata Stanek SSA Anna Cesarz (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2012 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S.**

przeciwko **B. M.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 24 maja 2012 r. sygn. akt I C 73/12

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 962/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu oddalił powództwo A. S. przeciwko B. M. o ochronę dóbr osobistych.

Wyrok ten zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

Powódka A. S. pozostaje w wieloletnim osobistym konflikcie z pozwanym B. M., jego żoną M. M. (1) a od pewnego czasu także z innymi członkami rodziny M.. Konflikt istnieje już 9 lat, a trwa nieprzerwanie od co najmniej od 2008 r., gdy w Sądzie Rejonowym w Zduńskiej Woli toczyło się postępowanie karne przeciwko A. S. prowadzone pod sygn. akt II K 75/08. Powódka w tym procesie była oskarżona o to, że w okresie od 11 kwietnia 2008 r. do 14 maja 2008 r. w Z. działając w krótkich odstępach czasu spowodowała u M. M. (1) obrażenia ciała, które nie naruszyły

funkcjonowania narządów ciała na okres powyżej dni 7 oraz o to, że w dniu 11 kwietnia 2008 r. w Z. zabrała w celu przywłaszczenia portfel z zawartością 500 zł działając na szkodę M. M. (1), a także o to, że w dniu 14 maja 2008 r. naruszyła nietykalność małoletniego Ł. M. i oto, że groziła M. M. (1) pozbawieniem życia, która to groźba wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona. Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2009 r. powódka została uznana za winną popełnienia zarzucanych jej czynów i za te czyny skazana.

Po prawomocnym skazaniu za opisane powyżej czyny, powódka składała przeciwko pozwanemu i jego żonie kilkadziesiąt zawiadomień na policję, do prokuratury oraz wytoczyła procesy karne i cywilne. Zeznając w dniu 7 czerwca 2011 r. przed Sądem Rejonowym w Zduńskiej Woli w sprawie sygn. akt II K 58/11 podała, że zainicjowała przeciwko pozwanemu i jego żonie łącznie 52 sprawy. Sądowi z urzędu wiadomo także, że powódka wytacza pozwanemu i jego żonie pozwy cywilne, w tym także o naruszenie dóbr osobistych. Pozwany ani jego żona w wyniku tych działań powódki nie zostali skazani, nie zasądzono też od nich na rzecz powódki żadnych należności.

W jednej z licznych spraw sądowych przeprowadzony został dowód z opinii biegłego psychologa na okoliczność stanu poczytalności A. S.. W opinii stwierdzono, że u powódki występują zaburzenia w sferze emocjonalnej i nieprzystosowanie społeczne. Ma trudności z kontrolą emocji i zachowań, cechuje ją niski próg wyzwalania agresji. Może mieć trudności z kierowaniem swoim postępowaniem w sposób pożądaný społecznie i powstrzymywaniem się od podejmowania niekorzystnych dla innych zachowań. W konkluzji opinii biegła wskazała, że w związku z nasilaniem się zaburzeń w sferze emocjonalnej i funkcjonowaniu społecznym wskazane jest poddanie powódki badaniom psychiatrycznym.

W dniu 27 grudnia 2011 r. pozwany ze swojego komputera wysłał w formie elektronicznej do Naczelnej Rady Adwokackiej skargę zatytułowaną „(...)”. W treści skargi napisał, że nie ma sił do adwokata Z. K. (1), który reprezentuje bandytę A. S. w sprawach przeciwko niemu i jego żonie. Dalej opisywał, że A. S. to przestępca, który 3 lata temu okradł mu żonę na ulicy i pobił niepełnosprawne dziecko. W opinii skarżącego adwokat zasypuje go wraz ze swoją klientką pozwami i pismami sądowymi po to by jego i żonę wykańczać psychicznie. W pismach powiela sformułowania osoby chorej psychicznie jaką jest A. S. Opinie psychologiczne potwierdziły jej schorzenia, a adwokat powiela pozwy i pisma sądowe, za które pobiera wynagrodzenie ze Skarbu Państwa jako reprezentant A. S. z urzędu. Na zakończenie skargi prosił NRA o interwencję w jego sprawie podnosząc po raz kolejny, że A. S. to złodziej, a on i żona to ofiary. Skarga złożona przez pozwanego została przyjęta do rozpoznania przez NRA, która poprosiła go o przysłanie jej w formie pisemnej z własnoręcznym podpisem. Pozwany przesłał egzemplarz skargi w sposób żądany przez NRA.

Pozwany pisząc w skardze A. S. miał na myśli powódkę A. S..

Postępowanie dyscyplinarne toczące się przeciwko adwokatowi Z. K. wywołane skargą pozwanego zostało umorzone.

Powódka o treści skargi dowiedziała się bezpośrednio od adwokata Z. K. (1). On jej udostępnił treść e - maila ze skargą. W jego kancelarii i za jego zgodą powódka skserowała treść tej skargi nie uiszczając opłaty za ksero. Z. K. udostępnił powódce treść skargi dlatego, że ją reprezentował w sprawach karnych i pomaga powódce.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 23 i 24 k.c. Sąd I instancji wskazał, że dla uzyskania ochrony prawnej z tytułu zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra, bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Ciężar dowodu, tj. ciężar wykazania dwóch pierwszych przesłanek spoczywa na osobie dochodzącej ochrony, natomiast odnośnie trzeciej przesłanki - przepis art. 24 k.c. wprowadza domniemanie bezprawności sprawcy, zatem to pozwany dla zwolnienia się z odpowiedzialności musi udowodnić, że jego działanie nie było bezprawne.

Według Sądu Okręgowego, powódka nie udowodniła, jakoby pozwany naruszył jej dobra osobiste w postaci czci i godności. Niesporne jest w sprawie, że pozwany wysłał skargę elektronicznie i pisemnie do NRA, w której przedstawiał swój subiektywny punkt widzenia na pracę adw. Z. K. reprezentującego w niektórych procesach powódkę. Pozwany sam przyznał przesłuchany jako strona, że jest autorem słów, które według powódki naruszają jej dobra osobiste i

stanowią podstawę pozwu. Sąd I instancji podkreślić jednak, że dla oceny obrazy godności decydujące znaczenie ma nie subiektywny odbiór tych określeń przez samą powódkę, lecz odbiór obiektywny uwzględniający kontekst, w jakim określenia te zostały użyte. Ten kontekst zaś musi uwzględniać fakt, że pozwany opisywał sprawy go dotyczące. Słowa mające naruszać dobra osobiste powódki mają charakter opisowy, ogólny, a przede wszystkim są prawdziwe i dotyczą faktów które miały miejsce w rzeczywistości. W skardze pozwany opisuje pracę adwokata, czyni zarzuty co do potrzeby składania przez niego kolejnych pozwów i pism w sprawach wytaczanych przez osobę skazaną za pobicie i kradzież czyli przestępcę. Pozwany prosi o pomoc bo ma z powódką kilkadziesiąt sporów sądowych dalekich od zakończenia. Wskazuje, że on i jego żona są ofiarami kradzieży, pobicia i postępowania powódki, a ona jako winna przestępstwa korzystając z dobrodziejstwa zwolnienia od kosztów sądowych i pomocy profesjonalnego prawnika wytacza im kolejne sprawy sądowe. W skardze pozwany pisze o powódce jako o osobie chorej psychicznie. W toku procesu pozwany powoływał się w tym przedmiocie na sporządzoną w jednej ze spraw karnych opinię psychologiczną. Z treści tej opinii nie wynika choroba psychiczna powódki, ale wskazuje ona na głębokie zaburzenia emocjonalne powódki i zaburzenia w jej funkcjonowaniu społecznym wymagające badań psychiatrycznych. Taki stan zdrowia powódki powoduje jej zachowania wobec pozwanego i jego rodziny i na to pozwany wskazywał w skardze akcentując swoje zarzuty pisząc o trwającym przez 3 lata ciągłym wytaczaniu spraw sądowych i zawiadamianiu policji i prokuratury o rzekomych czynach karalnych i przestępstwach popełnianych przez nich wobec tej skazanej osoby.

Nadto oceniając sprawę w świetle zasad współżycia społecznego Sąd Okręgowy uznał, że powództwo winno być oddalone także na podstawie art. 5 k.c. Powódka domagając się ochrony swoich praw jednocześnie bowiem swoim zachowaniem narusza cudze prawa. Skargę do NRA stanowiła prywatną korespondencję dwóch podmiotów: pozwanego i NRA. Żaden z nich nie wyraził zgody na jej upublicznienie. Skarga nie dotyczyła powódki, ale pracy zawodowej i etyki adwokata Z. K.. Powódka wchodząc dobrowolnie i świadomie w posiadanie tej korespondencji, upubliczniając ją i wytaczając w oparciu o nią kolejny proces sądowy naruszyła tajemnicę korespondencji, która jest istotnym elementem prawa do poszanowania życia prywatnego i jest chroniona w szczególności przez Konstytucję RP, a tym samym sama naruszyła skonkretyzowane w art. 23 k.c. dobra osobiste pozwanego. W takim kontekście, zachowanie powódki nie może zasługiwać na ochronę prawną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

Sąd Okręgowy podkreślił nadto, iż pozwany bezsilny wobec licznych postępowań policyjnych, prokuratorskich i sądowych, nigdy o nic nie oskarżony i nie skazany, próbując się bronić przed powódką wspomaganą przez profesjonalnego prawnika opłacanego ze Skarbu Państwa, poprzez złożoną skargę, starał się zwrócić uwagę samorządu adwokackiego na swój problem. Szukał pomocy przed działaniami powódki. To o czym pisał zawarte było w korespondencji adresowanej do legalnie działającego organu samorządu zawodowego, a więc nie miało charakteru publicznego lub z zamiarem, aby treść skargi dotarła do osoby powódki. Zachowaniom takim w żadnej mierze nie można przypisać cech bezprawności działania.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 23 w zw. z art. 24 k.c., przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przez błędnym uznaniu, iż naruszenie dóbr osobistych powódki nie zostało naruszone, podczas gdy NRA nie jest podmiotem prywatnym gdyż jest to instytucja publiczna regulowana ustawą o adwokaturze i nie ma mowy o tajemnicy ponieważ każda skarga złożona w NRA wchodzi na dziennik celem stosownego rozpoznania i każdy może się z nią zapoznać, a tajemnica dotyczyła Mec. K., który musiał się z nią zapoznać złożyć wyjaśnienia więc nie naruszył tajemnicy korespondencji, ponadto pozwany miał prawo do napisania skargi do NRA ale nie miał prawa w niej powódki obrazić, a mianowicie:

- „reprezentuje bandytę A. S.”

- „A. S. to przestępca”

- „pan kozera skutecznie pomaga temu złodziejowi i bandycie”

- „szkaluje powielając sformułowania psychicznie chorej osoby jaka jest A. S..”

- „A. S. to złodziej”

2) błąd w ustaleniach faktycznych, tj. art. 233 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie wszystkich dowodów polegające nie wzięciu pod uwagę tego, że pozwany w dniu 17 maja 2012 r. na rozprawie podając do protokołu ponownie naruszył dobra osobiste powódki a mianowicie nazywając ją :

- „napisałem , że A. S. jest chora psychicznie”

- „osoba która kogoś okrada to jest złodziejem”

- „gdzie są konsekwencje dla złodzieja i bandyty”

a pozwany podał do protokołu o zaliczenie tych wyjaśnień w poczet materiału dowodowego jako przesłuchania w charakterze strony.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylene wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji na koszt powódki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. w sprawie o ochronę dóbr osobistych, Sąd powinien w pierwszym rzędzie ustalić, czy do ich naruszenia doszło.

Dopiero w razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie, oceniać czy działanie pozwanego naruszciciela było bezprawne, mając przy tym na uwadze, że powołany przepis posługuje się konstrukcją domniemania bezprawności, a zatem że ciężar dowodu obalenia tego domniemania spoczywa na pozwanym (tak SN w wyroku 12 lipca 2002 roku, VCKN 1095/00, LEX nr 74494).

Sąd Okręgowy prawidłowo poczynił ustalenia w powyższym zakresie, zajmując się w pierwszej kolejności kwestią, czy poprzez działanie pozwanego B. M., który skierował prywatną korespondencję elektroniczną do Naczelnej Rady Adwokackiej opisując postępowanie pełnomocnika powódki w stosunku, do której użył kilku kwestionowanych określeń, doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki.

Obowiązujące prawo nie chroni przed każdym, jakimkolwiek naruszeniem dóbr osobistych. Przyznaje je wówczas, gdy naruszenie dobra osobistego jest jednocześnie naruszeniem prawa podmiotowego.

Możność żądania ochrony prawnej jest więc uzależniona od tego, aby nastąpiło naruszenie uczucia ludzkiego przez naruszenie jakiegoś konkretnego obiektywnie ujętego dobra (np. czci) oraz – co wiąże się z wymaganą przez art. 24 § 1 k.c. bezprawnością działania – by nastąpiło naruszenie jakiegoś przysługującego pokrzywdzonemu podmiotowego prawa osobistego (tak SN w wyroku z 7 listopada 2000 r., I CKN 1149/98, LEX nr 508 31).

Rację ma Sąd Okręgowy, iż pozwany kierując korespondencję do Naczelnej Rady Adwokackiej skupił się na opisie pracy adwokata występującego jako pełnomocnik powódki w wielu sprawach z udziałem pozwanego, czyniąc zarzuty co do składania przez niego kolejnych pozwów i pism w sprawach wytoczonych przez powódkę – osobę prawomocnie skazaną za pobicie i kradzież. Obydwa te czyny stanowią przestępstwo, zatem osoba, uznana za winną ich popełnienia jest przestępcą – jak określił powódkę pozwany.

Pozwany określił również powódkę mianem złodzieja i bandyty.

Każdą wypowiedź, co do której podnoszony jest zarzut naruszenia dóbr osobistych, należy badać w kontekście sytuacyjnym, a definicja słownikowa poszczególnych sformułowań ma jedynie znaczenie posiłkowe (tak SA w Poznaniu w wyroku z 20 marca 2007 roku, I ACa 63/07, LEX nr 446 239).

Sąd Okręgowy wskazał na kontekst sytuacyjny użycia przez pozwanego wskazanych słów, a mianowicie okoliczność, że powódka została skazana za pobicie i kradzież na szkodę żony pozwanego, że następnie składała przeciwko pozwanemu i jego żonie kilkadziesiąt zawiadomień na policję, do prokuratury, oraz wytaczała liczne procesy karne i cywilne. Pozwany ani jego żona w wyniku tych zawiadomień, pozwów i prywatnych aktów oskarżenia nie zostali skazani, ani nie zasądzono od nich żadnych należności na rzecz powódki.

Szczególnie w kontekście skazania powódki, pozwany mógł użyć wobec niej określeń „złodziej” i „bandyta”.

Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby (tak SN w wyroku z 5 kwietnia 2002 roku, II CKN 953/00, LEX nr 55098).

Odwołanie się przy ocenie, czy doszło do naruszenia czci, godności i dobrego imienia powoda do kryteriów obiektywnych, oznacza uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie, a nie reakcji społecznej na konkretne zachowanie pozwanego (tak SN w wyroku z 29 września 2010 roku, V CSK 19/10).

W społecznym odbiorze człowiek popełniający przestępstwa kradzieży i pobicia jest złodziejem i bandytą, niezależnie od tego, czy czynów takich dopuszcza się mężczyzna, czy kobieta. Są to czyny społecznie piętnowane i popełniająca je osoba musi się liczyć z negatywną oceną jej zachowania. Niezależnie od tego, że określenia „złodziej” czy „bandyta” mają pejoratywny wydźwięk, to jednocześnie w potocznym rozumieniu oznaczają osobę, która dopuściła się przestępstwa kradzieży i czynów przeciwko zdrowiu czy życiu.

W istocie – tak jak przyjął to Sąd Okręgowy – słowa, które miałyby naruszać dobra osobiste powódki mają charakter opisowy, ogólny, a przede wszystkim są prawdziwe i dotyczą faktów, które miały miejsce w rzeczywistości.

Z kolei koniecznym elementem wyłączenia bezprawności działania naruszającego dobra osobiste, jest prawdziwość twierdzeń co do faktów (tak SN w wyroku z 19 stycznia 2000 r., II CKN 670/98, LEX nr 51058).

Nawet więc jeśli przyjąć, że określenia użyte przez pozwanego naruszają dobra osobiste powódki, to wobec tego, że w sposób potoczny opisują stan zgodny z rzeczywistością, to wyłącza to bezprawność działania pozwanego.

W skardze do NRA pozwany napisał też o powódce jako o osobie chorej psychicznie.

Co do zasady przypisywanie komuś choroby nie stanowi naruszenia czyjejś godności, czci czy dobrego imienia, może ewentualnie stanowić wkroczenie w sferę cudzej prywatności – na co powódka się nie powoływała. Sytuacja taka dotyczy również choroby psychicznej, która stanowi jedną z wielu chorób i w obecnych czasach nie ma charakteru stygmatyzującego.

Niezależnie od tego, Sąd Okręgowy słusznie zwrócił uwagę, że pozwany wyjaśniając motywy określenia powódki mianem osoby chorej psychicznie, powoływał się na sporządzoną w jednej ze spraw karnych opinię psychologiczną dotyczącą powódki. W opinii tej wskazuje się na głębokie zaburzenia emocjonalne powódki i zaburzenia w jej funkcjonowaniu społecznym wymagające badań psychiatrycznych. Taki stan zdrowia powódki – jak trafnie zauważył Sąd I instancji – wywołuje jej zachowania wobec pozwanego i jego rodziny i na to pozwany wskazywał w skardze do NRA, akcentując swoje zarzuty, pisząc o trwającym przez 3 lata ciągłym wytaczaniu przez powódkę spraw sądowych i zaniebaniom policji i prokuratury o rzekomych czynach i przestępstwach popełnionych przez nich wobec powódki.

Pieniactwo sądowe może stanowić rodzaj pewnych zaburzeń psychicznych.

Pozwany określił powódkę mianem osoby chorej psychicznie, bardziej w znaczeniu istnienia u niej zaburzeń psychicznych i emocjonalnych stwierdzonych w opinii psychologicznej, aniżeli w pojęciu konkretnej choroby psychicznej.

W istocie określenie to w potocznym znaczeniu było zbliżone do rzeczywistości. Poza tym, jak już podkreślano, wskazanie, że ktoś cierpi na jakąś chorobę nie stanowi naruszenia czci, godności czy dobrego imienia tej osoby, a na naruszenie takich dóbr osobistych powołała się powódka w pozwie.

Wbrew zarzutom powódki, Sąd nie naruszył zatem przepisów art. 23 w związku z art. 24 k.c., uznając że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, a nawet gdyby tak przyjąć, to wyłączona została bezprawność działania pozwanego w związku z tym, że określenia przez niego użyte są prawdziwe i dotyczą faktów, które miały miejsce w rzeczywistości.

Należy przy tym podkreślić, że powódka nie zakwestionowała ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy.

Rację ma też Sąd Okręgowy, iż to o czym pisał pozwany zawarte było w korespondencji adresowanej do legalnie działającego organu samorządu zawodowego, a więc nie miało charakteru publicznego i nie wynikało z zamiaru, aby treść skargi dotarła do osoby powódki.

Samo skierowanie skargi na postępowanie adwokata do Naczelnej Rady Adwokackiej, nie ma charakteru bezprawnego.

Wbrew twierdzeniom powódki, nie jest to korespondencja ogólnodostępna.

W art. 49 zd. 1 Konstytucji RP „zapewnia się wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się”.

Tajemnica korespondencji jest dobrem osobistym nie tylko osób fizycznych, lecz również osób prawnych.

Ochrona przysługuje nie tylko adresatowi korespondencji, lecz również jej nadawcy.

Jeśli ktoś kieruje korespondencją do określonego adresata, ma prawo oczekiwać, iż ten uszanuje zasadę poufności, a uzyskane z korespondencji informacje, zachowa w tajemnicy. (tak System Prawa Prywatnego, tom 1, prawo cywilne – część ogólna, pod red. Marka Safiana, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2007, str. 1135).

Fakt, że treść korespondencji ujawnił nieuprawniony do tego adwokat, którego skarga dotyczyła, nie może obciążać pozwanego.

Apelująca nie zakwestionowała rozważań sądu dotyczących możliwości oddalenia powództwa, również w oparciu o art. 5 k.c..

Wbrew zarzutowi apelacji, nie doszło do naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez niewzięcie przez Sąd pod uwagę, iż pozwany na rozprawie ponownie naruszył dobra osobiste powódki, przez przytoczenie określeń, których wcześniej użył w korespondencji do NRA.

Po pierwsze Sąd wziął pod uwagę stanowisko procesowe pozwanego - przyznanie okoliczności faktycznych, które stanowiły podstawę ustaleń Sądu. Po drugie pozwany przytoczył jedynie sformułowania użyte w skardze do NRA, na które powoływała się powódka w pozwie, miało to zatem charakter zajęcia stanowiska w sprawie w formie informacyjnego wysłuchania, odnoszącego się do zdarzenia, które miało już miejsce wcześniej.

W końcu powódka na tej podstawie nie sformułowała odrębnych roszczeń, także Sąd prawidłowo zajmował się tylko tymi okolicznościami, które powódka podała w pozwie.

Z powyższych względów apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.